**Protokół Nr 20 /2016**

**z wspólnego posiedzenia**

**Komisji Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej**

**i Ochrony Środowiska oraz**

**Komisji Budżetu Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego**

**z dnia 19.04.2016 rok**

**godz. 14.00 – 15.00**

**odbytej w Ratuszu**

**Tematy posiedzenia:**

1. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych

**Druk nr 1** – w sprawie zmian w budżecie Gminy Brzeg na 2016 r. oraz zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Brzeg na 2016 rok.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Katarzyna Szczepanik.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy 55 tysięcy złotych przeznaczone na odbudowę zbiornika wodnego wraz z mostkiem na terenie parku centralnego jest przeznaczone tylko na zdrój czerpalny wraz z poidłem dla zwierząt? Stwierdził również, że jest to spora kwota jak na takie zadanie.

Pani Beata Boryk odpowiedziała, że trzeba doprowadzić wodę do tego miejsca i jest to koszt całej instalacji a nie tylko obudowy tego zdroju.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy gdyby nie poidło to czy trzeba by było doprowadzić instalację do tego zdroju?

Pan Bartłomiej Kostrzewa poinformował, że nie ma Dyrektora PWIK, odpowiedział, że jemu ta kwota również wydawała się bardzo duża, jednakże w kwocie tej zawiera się koszt doprowadzenia wody, czyli zrobienia przyłącza, jak również koszt samego elementu, który jest bardzo drogi. Stwierdził, że jest to zarówno zdrój czerpalny jak i poidło dla zwierząt, a koszty takich urządzeń są niestety dość wysokie.

Radny Piotr Szpulak zgodził się z tym, że koszty takich urządzeń są wysokie i zapytał czy jest to niezbędnym elementem tego miejsca i czy jest potrzeba przeznaczenia na to 55 tysięcy złotych.

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że na terenie miasta nie ma tego typu punktu czerpania wody, a to w znaczący sposób uatrakcyjniłoby tereny plant miejskich, byłoby to jedyne takie miejsce, ponieważ nigdzie więcej nie jest planowana taka inwestycja.

Radny Henryk Jaros zapytał, czy w dalszej perspektywie będzie możliwość zagospodarowania terenu działki PKS na przykład w ławeczki?

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że na potrzeby projektu, który jest przygotowywany w ramach gospodarki niskoemisyjnej oraz ścieżek rowerowych, które mają być zrobione na terenie miasta potrzebne jest miejsce na tak zwany „Park&Ride”, czyli dwa miejsca, na których zbudowane zostaną wiaty, gdzie stać będą rowery. Po przeanalizowaniu terenów miejskich, które byłyby odpowiednio zlokalizowane, za najlepszy uznano działkę obok PKS, ponieważ tego typu przedsięwzięcie powinno znajdować się w pobliżu zarówno dworca PKP jak i dworca PKS. Kwota realizacji tej inwestycji może ulec zmianie, a dzięki umiejscowieniu jej na tym terenie można uzyskać dodatkowe punkty.

Burmistrz Jerzy Wrębiak dodał, że zdaje sobie sprawę, że teren przy PKS jest nieuporządkowany, ale czynione są starania, żeby zrobić tam porządek. Wysłane zostało pismo do Prezesa PKS z prośbą o uwzględnienie w przyszłości modernizacji tego terenu. Nie można jednak tego żądać, ponieważ miasto nie jest właścicielem działki. Jego zdaniem teren ten jest najlepszy na zlokalizowanie parkingu rowerowego. Zastanawiano się, czy nie umiejscowić go na terenie miejskim, ale w tych okolicach miasto nie ma żadnej działki. Stwierdził, że kwota, jaka udało się wynegocjować jest przyzwoita.

Radna Renata Biss zapytała, w którym miejscu dokładnie będzie stała wiata?

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że wiata stała będzie na terenie PKS, na prawo od starego dworca, pomiędzy starym dworcem a placem manewrowym.

Radna Karolina Sobolewska zapytała, na jakim etapie przetargu na przebudowę infrastruktury drogi powiatowej w chwili obecnej jest miasto?

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że jest to zadanie powiatu. Jednakże wiadomo już, kto wygrał ten przetarg. Pierwotny koszt inwestycji, który wynosił około 7 mln złotych zmalał do kwoty 4 mln 900 złotych, dlatego po rozmowach z Zarządem Dróg Powiatowych, który w imieniu Starostwa Powiatowego będzie realizował tą inwestycje, miasto będzie mogło zabrać stamtąd środki. Przypomniał również, że miasto miało kwotę 1 mln 480 złotych, z której może odebrać zaoszczędzone pieniądze i przeznaczyć je na inne zadania.

Radna Renata Biss poprosiła Panią Skarbnik o wyjaśnienie, pozycji zawartych w planie wydatków majątkowych będących załącznikiem nr 1 do Uchwały. Zapytała, czego dotyczą termomodernizacje budynków użyteczności publicznej Gminy. Następnie zapytała, czego dotyczy dział 77005?

Pani Katarzyna Szczepanik odpowiedziała, że dział ten dotyczy termomodernizacji budynku Zarządu Nieruchomości Miejskich oraz sali gimnastycznej znajdującej się w Gimnazjum Piastowskim. Następnie wyjaśniła, że dział 75023 dotyczy termomodernizacji budynku Urzędu Miasta, natomiast dział 80101 to termomodernizacja Szkoły Podstawowej Numer 3, w tym przypadku była to wymiana okien i ogrzewania dolnego.

Burmistrz Jerzy Wrębiak przypomniał, że zadania te były wcześniej częściowo realizowane, a teraz są kontynuowane, ponieważ wykonując zadania związane z termomodernizacją uzyskujemy efekt, który pozwala nam odzyskać środki finansowe. Burmistrz powiedział, również, że w latach ubiegłych Gmina wykonała szereg remontów na tych obiektach nie uzyskując standardów, teraz wykorzystując pieniądze już zainwestowane chciałby wrócić do tych inwestycji, ponieważ pojawiła się szansa odzyskania części środków, dlatego te zadania traktowane są priorytetowo.

Pani Katarzyna Szczepanik kontynuując swoją wypowiedź wyjaśniła, że dział 85202 to zobowiązanie z roku 2015 dotyczące Dziennego Domu Pomocy Społecznej. Natomiast pozycja 92109 to budynek Brzeskiego Centrum Kultury.

Pan Bartłomiej Kostrzewa podkreślił, że centralne ogrzewanie i ocieplenie dachu w budynku Urzędu Miasta, zostało wykonane w latach ubiegłych. Poinformował, że po mailu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej została podjęta decyzja o realizacji zadania i ogłoszono przetarg, ponieważ z tej inwestycji zostanie odzyskane 30%.

Pan Bartłomiej Kostrzewa wyjaśnił, że CO w Urzędzie Miasta będzie wykonane w tym roku, dlatego kwota ta jest kosztorysowa. Poinformował również, że drugie zadanie, na którego realizację została uzyskana zgoda Narodowego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będzie realizowane w cyklu dwuletnim. Wyjaśnił, że zadanie to dotyczy termomodernizacji Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 w zakresie wymiany stolarki okiennej i drzwiowej oraz wymianę, CO. W tym roku Gmina spróbuje wykonać stolarkę okienną i drzwiową, a CO w przyszłym. Pan Bartłomiej Kostrzewa powiedział, że realizacja pozostałych zadań takich jak termomodernizacja Dziennego Domu Pomocy Społecznej, Brzeskiego Centrum Kultury, Zarządu Nieruchomości Miejskich oraz sali gimnastycznej przy Zarządzie Nieruchomości Miejskich uzależniona będzie od pozyskania środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Pan Bartłomiej Kostrzewa zapewnił, że Gmina jest gotowa na nabór, który będzie miał miejsce w trzecim kwartale tego roku i jeżeli uda się uzyskać dofinansowanie to w przyszłych latach te inwestycje będą realizowane.

Radny Marcin Samul zapytał, czy zdrój czerpalny będzie miejscem, gdzie będzie można usiąść i napić się wody, czy będzie to tylko studzienka, z której można zaczerpnąć wody do jakiegoś pojemnika? Zapytał, również, czy jest to niezbędny element dokumentacji projektowej i czy konieczna jest realizacja tego zadania?

Burmistrz Jerzy Wrębiak odpowiedział, że kwota realizacji tej inwestycji zaplanowana jest w oparciu o dokumentacje, która przygotowywana była w sposób prawidłowy. Burmistrz wyraził nadzieję, że kwota ta w trakcie realizacji tego projektu ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

Pan Bartłomiej Kostrzewa dodał, że woda do poidła będzie doprowadzona z wodociągów i będzie można się jej napić.

Burmistrz Jerzy Wrębiak uzupełniając swoją wypowiedź, stwierdził, że w okresie letnim miasto ma problem z deszczownicami, dlatego chciałby uporządkować te sprawy. Dodał, że jeżeli uda się umiejscowić poidełko w parku centralnym to będzie to korzystne dla mieszkańców. Chciałby też przestać wykorzystywać w tych celach urządzenia strażackie, bo w mieście znajdują się piękne fontanny i jest szansa, aby przy tej inwestycji zrealizować to poidełko.

Pan Bartłomiej Kostrzewa poinformował, że rozmawiał z Panem Prezesem Stecułą i za chwilę przyjedzie osoba, która przedstawi dokumentację projektową tego urządzenia. Dodał także, że jest to urządzenie wandalo-odporne i dlatego koszt jest tak wysoki.

Radny Jacek Juchniewicz zapytał, w którym miejscu będzie znajdowało się poidełko?

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że w okolicy Restauracji „Parkowa”, w parku centralnym przy głównej alei.

Radny Grzegorz Surdyka zapytał, jaka jest wysokość dofinansowania do zbiornika wodnego otrzymanego z Regionalnego Programu Województwa Opolskiego?

Pan Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że wniosek składany był w zeszłym roku i przyznano 85% dofinansowania. Natomiast po przetargu kwota została znacząco obniżona.

Poinformował, że wartość wszystkich kosztów kwalifikowanych wyniesie około 536 tysięcy złotych, z czego kwota dofinansowania to 85%.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy będą głosować projekt uchwały według druku numer 1, czy czekać na projekt? Po czym zaproponował, aby poczekać na projekt, a w tym czasie przejść do projektu uchwały według druku nr 2.

**Druk nr 2** – w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVIII/240/13 Rady Miejskiej Brzegu z dnia 22 marca 2013r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom zajmującym stanowisko dyrektora, wicedyrektora; określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Brzeg.

Projekt uchwały przedstawił Pan Stanisław Kowalczyk.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy dobrze zrozumiał, że Związki Zawodowe najpierw wyraziły akceptacje, a następnie wystawiły negatywną opinię?

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że tak.

Radny Piotr Szpulak zapytał, z czego wynikła taka sytuacja?

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że Związki Zawodowe zmieniły zdanie i stwierdziły, że zbyt pochopnie wyraziły swoją opinię, ponieważ muszą jeszcze porozmawiać z nauczycielami i dyrektorami. Pan Stanisław Kowalczyk stwierdził, że w związku z tym przychylił się do tego i nadal prowadzone są konsultacje w tym temacie.

Radny Marcin Samul poprosił o powtórzenie ostatecznej propozycji.

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że w przedszkolach, gdzie pensum obowiązuje od 22 do 25 godzin w zależności, z jakimi dziećmi pracują nauczyciele, propozycja pensum dla nauczyciela wspomagającego to 25 godzin. W klasach od 1 do 3 pensum to 23 godziny, ponieważ w tak zwane ramówce, czyli w ilości godzin przeznaczonych dla dzieci w klasach od 1 do 3 pensum to 23 godziny, więc nauczyciel wspomagający byłby na każdej lekcji. Natomiast w klasach od 4 do 6 oraz w gimnazjum pensum to 22 godziny, gdzie do tej pory wynosiło ono 18 godzin. Pan Stanisław Kowalczyk poinformował również, że zmieniło się orzecznictwo. Wyjaśnił, że wcześniejsza interpretacja, mówiła o tym, że nauczyciel wspomagający jest nauczycielem dydaktycznym, natomiast w chwili obecnej orzecznictwo sądowe WSA i NSA traktuje to stanowisko, jako stanowisko o różnym wymiarze godzin tak, więc ich ilość ustala organ prowadzący i właśnie stąd wynika zmiana w uchwale z 2013 roku.

Radny Marcin Samul zapytał, co sądzą o ostatecznej propozycji Związki Zawodowe?

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że Związki Zawodowe wyraziły negatywną opinię oraz zaproponowały 24 godziny w przedszkolach i 20 godzin w szkołach podstawowych i gimnazjach.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy ideą zmiany tych godzin były oszczędności, czy też zwiększenie godzin dodatkowych, które przeznaczone byłyby na pracę z dziećmi. Zapytał również czy oprócz lekcji, na których jest nauczyciel wspomagający są także lekcje dodatkowe?

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że idea zmiany godzin było zwiększenie ilości godzin dodatkowych.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy nauczyciel wspomagający, oprócz ilości godzin obowiązkowych miałby więcej zajęć dodatkowych?

Pan Stanisław Kowalczyk odpowiedział, że do tej pory pensum to 18 godzin, teraz etat nauczyciela wynosiłby 24, 23 lub 22 godziny. Wyjaśnił, że za to wynagrodzenie miesięczne nauczyciel będzie musiał wypracować więcej godzin a w tym czasie będzie przebywał częściej z uczniem, któremu będzie pomagał.

Z-ca burmistrza Tomasz Witkowski uzupełniając wypowiedź Pana Stanisława Kowalczyka, powiedział, że to on prowadził te negocjacje i rozmawiał ze Związkami Zawodowymi, dlatego też czuje się autorem tej uchwały. Wspomniał, że przez rok pracy, jako z-ca burmistrza wiele razy rozmawiał z rodzicami tych dzieci. Stwierdził, że rodzice są coraz bardziej świadomi swoich praw i obowiązków oraz tego, że w subwencji kwota na dziecko niepełnosprawne jest dużo większa aniżeli na dziecko sprawne. Pan Tomasz Witkowski powiedział, że rodzice przychodzą do niego i pytają, dlaczego na każdej lekcji, na której prowadzone są zajęcia, nie ma nauczyciela wspomagającego, pomimo tego, że dzieci mają do tego prawo Wyjaśnił, że szukając najlepszego rozwiązania tej kwestii, jednocześnie nie chcąc angażować dodatkowych środków, bo prawo daje możliwość do tego, aby organ stanowiący ustalił ilość godzin, jaka niezbędna jest do pracy nauczyciela wspomagającego, chce zaoferować tym dzieciom większą opiekę, aby nauczyciel był razem z tym dzieckiem na większej ilości godzin. Nie chciałby pomniejszać tym żadnych etatów, ani w jakikolwiek sposób ograniczać zatrudnienia. Wspomniał również, że po konsultacjach Pani Dyrektor Bończak przedstawiła problemy organizacyjne, jakie mogą wystąpić w Zespole Szkół Nr 2 na ulicy Lompy. Mianowicie w tej szkole nauczyciele przedmiotów, którzy nie mają pełnego zatrudnienia w swoim przedmiocie uzupełniają godziny poprzez to, że są równocześnie nauczycielami wspomagającymi, ponieważ mają do tego uprawnienia.

Z-ca burmistrza Tomasz Witkowski kontynuując wypowiedź wyjaśnił, że w momencie, gdy połączyło się nauczyciela przedmiotu z nauczycielem wspomagającym, jeżeli i tu i tu było po 18 godzin to nie było problemu, bo średnia tego zatrudnienia wychodziła prosto. Natomiast w chwili, gdy w pierwszej wersji, propozycją było 26 godzin to łącznie zrobiłoby się z tego 44 godziny, czyli średnią wysokością tego zatrudnienia byłyby 22 godziny, co w przypadku trzech nauczycieli w klasach od 4 do 6 spowodowałoby, że w kilku przypadkach niezbędnym byłoby ograniczenie etatu tego nauczyciela. Dlatego nie chcąc dopuścić do takiej sytuacji podczas negocjacji był to decydujący argument do tego, aby zmniejszyć nieco ilość godzin, szczególnie, jeżeli chodzi o ten drugi etap nauczania w klasach od 4 do 6 i gimnazjum. Stąd pojawiła się druga propozycja, która jest możliwa w organizacji Zespołu Szkół Nr 2. Pan Tomasz Witkowski poprosił, aby w związku z tym Rada przyjęła tą uchwałę. Następnie powiedział, że chodzi mu o to, żeby tym dzieciom stworzyć warunki do tego, aby w jak największej części ich pobytu w szkole towarzyszył im nauczyciel wspomagający, którego zadaniem jest pomagać temu dziecku poruszać się po szkole, przebywać na lekcji, tłumaczyć pewne elementy związane z przedmiotem. Jednak nie jest to nauczyciel przedmiotu i jego zadaniem, nie jest wykonywać jakieś zadania za to dziecko, bo ono w klasie integracyjnej ma się przede wszystkim integrować i wykonywać jak najwięcej zadań samodzielnie, a tylko tam gdzie nie ma możliwości tego zrobić, nauczyciel ten ma być pomocnikiem dla tego niepełnosprawnego dziecka i stąd ta jego intencja. Powiedział, że ustalił z Panią Dyrektor te reguły i zasady. Poinformował również, że na jutrzejszej Komisji Oświaty Pani Dyrektor Bończak i Pani Dyrektor Michalska będą przedstawiały swój punkt widzenia i to jak one widzą tą organizacje. Jego zdaniem jest to dobre rozwiązanie. Na końcu swojej wypowiedzi skierował się z prośbą do Rady o to, by przy tym podziale 25-23-22 uchwałę przyjąć.

Radny Henryk Jaros, zapytał czy to nie będzie zbytnie obciążenie dla tych nauczycieli oraz jaka jest skala dowozu niepełnosprawnych dzieci do poszczególnych przedszkoli?

Z-ca burmistrza Tomasz Witkowski odpowiedział, że w przypadku nauczycieli, których godziny będą łączone jest to tak naprawdę zwiększenie o 2 godziny, ponieważ 18 godzin to będzie jego pensum, jako nauczyciela przedmiotu, a 22 godziny to pensum, jako nauczyciela wspomagającego. Razem wyjdzie 40 godzin dzielone na pół to 20 godzin, a do tej pory było 18 godzin. Dzięki temu dziecko zyska 4 godziny opieki więcej, a to było priorytetem przy założeniach do tej uchwały. Natomiast w przypadku propozycji Związków Zawodowych propozycją jest 20 godzin dla nauczyciela wspomagającego i 18 dla nauczyciela przedmiotu. Razem daje to 38 godzin dzielone na pół wychodzi 19 godzin, czyli nauczyciel zyskuje jedną, ale uczeń traci dwie. Zdaniem z-cy burmistrza sytuacja ta jest niewspółmierna, a rozwiązanie, które zostało zaproponowane przez miasto jest dużo bardziej korzystne przede wszystkim dla uczniów. Sądzi także, że nie będzie to aż tak dużym obciążeniem dla nauczyciela.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Mrowiec powiedziała, że chciałaby się wypowiedzieć, jako związkowiec. Wyjaśniała, że pierwsza wersja, którą Związek Zawodowy zaaprobował, czyli 26 godzin wynikała z dyskusji, jaką toczono nad pensum godzin nauczyciela, który prowadzi rewalidacje. Wyjaśniła, że specjaliści tacy, jak logopeda, pedagog, rewalidant z orzeczeniem oraz rewalidant opiekuńczy uchwałą z października 2013 roku mają już określone pensum i wynosi ono 26 godzin. Okazało się jednak, że nauczyciel wspomagający nie może być potraktowany, jako specjalista, ponieważ specjalista pracuje jeden na jeden z dzieckiem, z którym prowadzi wszelkie wspomaganie, o którym mówi rozporządzenie. Natomiast w szkole tego typu, jaką jest szkoła na ulicy Lompy z Oddziałami Integracyjnymi, w jednej klasie może być do pięciorga dzieci wymagających wspomagania. Nauczyciel w czasie lekcji musi nadążyć i pomóc każdemu z tych uczniów. Przewodnicząca Rady, poinformowała, że przeprowadzane były rozmowy z nauczycielami i okazało się, że te sprawy nie były poruszane od 2013 roku, mimo tego, że już w październiku 2013 roku były wyroki sądów, które mówią, że to organ prowadzący uchwala pensum godzin dla nauczyciela wspomagającego. Kontynuując swoją wypowiedź powiedziała, że są to nauczyciele przedmiotu, którzy uczą określonego przedmiotu. Pani Barbara Mrowiec dla przykładu podała sytuacje, kiedy nauczyciel przedmiotu w klasach od 4 do 6 pójdzie na wspomaganie do klasy od 1 do 3 lub do gimnazjum i wtedy jego pensum, jeżeli chodzi o rozliczenie finansowe wynosi zupełnie inaczej. W przypadku tym dostaje wynagrodzenie zasadnicze za 18, a jeżeli jego pensum zwiększymy do 26 godzin, czyli zwiększymy je o 8 godzin nauczyciel traci ewidentnie na wynagrodzeniu, dlatego, że to pensum jest łączone. Nauczyciel realizuje 8 godzin, jako nauczyciel wspomagający i gdyby nawet realizował 9 do 10 godzin, jako nauczyciel przedmiotu to po zsumowaniu tych godziny i zrobieniu średniej, nauczyciel ewidentnie traci. Przewodnicząca Rady stwierdziła, że ta propozycją nagle zwiększa się nauczycielowi pensum, aż o tyle godzin. Nawet, jeżeli jest to 23 godziny, jako nauczyciel wspomagający na szczeblu nauczania zintegrowanego to zwiększamy mu pensum o 5 godzin i z tym mogą się nie zgodzić nauczyciele. Pani Barbara Mrowiec poinformowała, że jest to jedyna placówka z oddziałami integracyjnymi na terenie Brzegu. Stwierdziła również, że być może Związki Zawodowe nie przyjrzały się dobrze organizacji i temu, przed jakimi problemami stoją nauczyciele pracujący w tej placówce. Jej zdaniem podana propozycja, czyli zwiększenie pensum o 2 godziny nauczyciela wspomagającego do 20 godzin jest nawet wypośrodkowaną propozycją, ponieważ tym nauczycielom przysługuje pewne wspomaganie. Są środki na to żeby im zorganizować pomoc psychologiczną w realizacji tych problemów, ale nie chodzi o psychologa zatrudnionego w placówce. Przewodnicząca Rady poinformowała, że logopedie i pedagogikę mają praktycznie wszyscy nauczyciele. Oprócz tego, że mają uprawnienia do pracy z dziećmi, które mają problemy i które należy wspomagać, są nauczycielami przedmiotu, czyli polonistami matematykami fizykami, którzy realizują na określonym przedmiocie swoje pensum, jako 18 godzin a potem idą na wspomaganie i to nie tylko z jednym uczniem w klasie. Nauczyciele wspomagający w niektórych sytuacjach są także wykorzystywani w przypadku konieczności organizacji zastępstwa. Pani Barbara Mrowiec uznała, że w tej kwestii było za mało czasu, ponieważ tym powodom trzeba się bardziej przyjrzeć, a tak naprawdę dyskusja na ten temat zaczęła się na początku kwietnia. Powiedziała również, że absolutnie nie kwestionuje tego, że organ prowadzący ustala pensum godzin, ale organ prowadzący może zostawić to pensum na poziomie, który był, bądź je zwiększyć. Przewodnicząca Rady też chce iść w kierunku zwiększenia pomocy dla dziecka, które wymaga wspomagania, ale nie tak drastycznie.

Pani Barbara Mrowiec stwierdziła, że jeżeli obie Panie Dyrektor przedstawią sytuacje, a Rada uzna, że należy zastosować inne rozwiązanie to głos będzie należał do nich.

Pan Tomasz Witkowski odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Przewodniczącej Rady Pani Barbary Mrowiec poinformował, że w tych pracach integracyjnych często pomaga asystent.

Pan Stanisław Kowalczyk powiedział, że wyrażono taką zgodę, ponieważ istnieje rozporządzenie mówiące o pomocy osobą niepełnosprawnym z różnymi dysfunkcjami. W oddziałach ogólnodostępnych jest wymóg zatrudnienia asystenta albo nauczyciela specjalisty. Poinformował także, że Pani Dyrektor w trakcie roku zgłosiła problem, że jest sporo dzieci z różnymi dysfunkcjami, a Burmistrz wyraził zgodę, aby oprócz nauczyciela wspomagającego zatrudnić jeszcze dodatkową osobę, aby wspierać nauczycieli pracujących z dziećmi niepełnosprawnymi konkretnie w danej klasie.

Pan Tomasz Witkowski stwierdził też oprócz nauczyciela wspomagającego jest również asystent lub specjalista, czyli tak naprawdę na takich zajęciach są dwie osoby oprócz nauczyciela prowadzącego i pomagają niepełnosprawnym dzieciom. Zdaniem Pana Witkowskiego przy liczbie dzieci od, 3 do 5, czyli maksymalnej liczbie osób z orzeczeniem o niepełnosprawności w oddziałach integracyjnych, jest to dobre rozwiązanie, które przede wszystkim pomaga dzieciom.

Pan Stanisław Kowalczyk dodał, że propozycja burmistrza jest propozycją skorygowaną ze stanowiskiem Pani Dyrektor Zespołu Szkół Nr 2, ponieważ podczas konsultacji z Panią Dyrektor, na początku zdania były rozbieżne, sytuacja ta spowodowana była tym, że propozycją pierwszą było 26 godzin, a w tej chwili jest to 22 godziny na poziomie starszych klas i 23 na poziomie klas młodszych. Pan Kowalczyk chciał także zwrócić uwagę na to, że w wielu Gminach, w których udało mu się dojść do Uchwał określających wysokość stawki z reguły jest to średnia 24-25 godzin, czasami jest to mniej lub więcej a czasami nawet dochodzi, do 30, ale średnio to około 24 godzin.

Radny Marcin Samul zapytał, ilu na dzień dzisiejszy jest asystentów w Zespole Szkół Nr 2?

Pan Tomasz Witkowski odpowiedział, że na ten moment jest wniosek Pani Dyrektor złożony do jednej klasy. Natomiast w innych klasach ogólnodostępnych to jest np. w Szkole Podstawowej Nr 1 jest trzech takich nauczycieli, w Szkole Podstawowej Nr 3 jeden lub dwóch, w Szkole Podstawowej Nr 5 jeden i w szóstce jeden lub dwóch.

Radny Marcin Samul zapytał, czy w Szkole Podstawowej Nr 2 nie ma takiego asystenta?

Pan Tomasz Witkowski odpowiedział, że jest jeden. Zwrócił także uwagę na to, że w oddziałach integracyjnych organ prowadzący może dodatkowo oprócz nauczyciela wspomagającego zatrudnić asystenta. W oddziałach ogólnodostępnych jest obowiązek zatrudnienia takiej osoby, która będzie wspomagała osoby niepełnosprawne.

Radny Marcin Samul zapytał, jak to wygląda w praktyce i ilu jest zatrudnionych w szkole nauczycieli wspomagających?

Pan Tomasz Witkowski odpowiedział, że ustalono wytyczne, co do organizacji i jest to jeden etat na jeden oddział integracyjny. W chwili obecnej wychodzi to 18 godzin na jeden oddział, czyli na jedną klasę. Średnio jest jeden oddział integracyjny, przy czym jest 6 klas w szkole podstawowej i 3 klasy w gimnazjum.

Radny Marcin Samul zapytał, czy tych nauczycieli jest w chwili obecnej około 10?

Pan Tomasz Witkowski, odpowiedział, że tak. Kontynuując swoją wypowiedź powiedział, że bywa różnie, ponieważ był rocznik gdzie były dwa oddziały integracyjne, w innym był tylko jeden ogólnodostępny, jest to zależne od demografii.

Radny Marcin Samul stwierdził, że z tego, co mu wiadomo to nauczyciele ci często, a praktycznie zawsze spędzają czas z tymi dziećmi również na przerwach. Nie wychodzą na przerwę i nie udają się do pokoju nauczycielskiego zostawiając te dzieci, tylko spędzają z nimi cały dzień. Muszą opiekować się nimi również na przerwach, jest to dla nich większe obciążenie i nie można ich porównywać do logopedy czy do psychologa, który siedzi w swoim pokoju i przyjmuje uczniów, jeżeli jest taka potrzeba. Taki nauczyciel pracuje cały dzień lekcyjny. Radny Marcin Samul dodał, że idea, aby ci nauczyciele jak najwięcej godzin spędzali z tymi dziećmi jest jak najbardziej słuszna. Jego zdaniem to jest dobre rozwianie, ponieważ prawo reguluje to dosyć ściśle i rodzice będą coraz częściej domagać się tego, żeby ich dzieci miały zapewniona opiekę, jaką przewiduje ustawa. Wyraził opinię, że projekt ten warto byłoby pozostawić Komisji Oświaty, po to by z udziałem pani Dyrektor Szkoły i Przedszkola omówić to szczegółowo i wypracować rozwiązanie, które będzie dobre dla wszystkich.

Pan Tomasz Witkowski dodał, że specyfiką tej szkoły jest to, że jeśli nauczyciele pracujący z osobami niepełnosprawnymi muszą mieć odpowiednie wykształcenie, czyli przynajmniej oligofrenopedagogikę. Poinformował, że Pani Dyrektor tak tworzy organizację pracy szkoły, że w zdecydowanej większości nauczyciele pracują, jako nauczyciele przedmiotu i nauczyciele wspomagający. Rzadko, kiedy są nauczycielami, którzy mają tylko i wyłącznie godziny nauczyciela wspomagającego. Tych nauczycieli jest dużo, bo prawie każdy ma to wykształcenie i tą jedną lub dwie godziny więcej wspomagania dla dziecka.

Radny Marcin Samul zapytał czy te dodatkowe godziny rozłożyły się pomiędzy większość nauczycieli, którzy są tam zatrudnieni?

Z-ca burmistrza Tomasz Witkowski odpowiedział, że tak. Wytłumaczył, że jest to praca i nauczyciela dydaktycznego, czyli edukacyjnego i nauczyciela wspomagającego.

Burmistrz Jerzy Wrębiak dodał, że jeśli chodzi o oświatę jest to priorytetowe zadanie, ale podkreślił również, że nauczyciele w szkołach obecnie mają ulgę z tytułu mniejszej ilości dzieci w oddziałach i jest to akceptowane zupełnie świadomie. W związku z tym, jeżeli nauczyciel wspomagający jest jednocześnie nauczycielem przedmiotu to ma z drugiej strony ulgę w postaci oddziału, który prawdopodobnie będzie liczyły nawet poniżej dwudziestu osób. Jego zdaniem powinno się wspomagać oświatę w ten sposób, żeby pozwolić funkcjonować mniejszym oddziałom Nie powinno się jej wspomagać tylko i wyłącznie obniżając pensum, należy także stwarzać lepsze warunki pracy. Pan Burmistrz wspomniał, że swego czasu oddziały ogólnodostępne liczyły nawet do 40 osób, dzisiaj oddziały liczą 24 osoby a zdarza się, że nawet poniżej 20 osób. Natomiast, w szkołach ogólnodostępnych, gdzie nie było tych trzech etatów, bardzo często bywało tak, że w oddziałach, gdzie były osoby niepełnosprawne wcale nie było asystentów, ani wspomagania. To było nagminne nie tylko w naszej gminie, ale i w wielu innych, a problem ten rozwiązywany był tylko na poziomie szkół integracyjnych. Pan Burmistrz powiedział, że gdy wprowadzono szkołę i przedszkole integracyjne, nauczyciele sobie zazdrościli, tego, że osoba pracująca z dzieckiem niepełnosprawnym w oddziale integracyjnym miała asystenta i wspomaganie, natomiast w oddziale ogólnodostępnym, który liczył 30 osób i nie raz było trzech uczniów niepełnosprawnych i nauczyciel musiał radzić sobie sam. Jego zdaniem nie można rozwiązać wszystkich problemów, ale jego propozycja jest daleko idąca, a nauczyciel w formie tego wspomagania na pewno odczuje ulgę, jeśli chodzi o ilość dzieci w oddziałach.

# K GKMIOŚ: za-4, przeciw-0, wstrzymało się-0

**K BIiRG: za-4,** **przeciw-0, wstrzymało się-2**

Pan Bartłomiej Kostrzewa powracając do projektu uchwały według druku numer 1 powiedział, że przetarg wygrała Firma Skanska, ale umowa jeszcze nie została podpisana. Kwota wykonania zadania to 4 mln 750 tys. złotych, do tego trzeba dodać nadzory, jednak zadanie powinno się zamknąć w kwocie 4 mln 900 tys. złotych. Pan Kostrzewa wyjaśnił, że jest to kwota brutto, przy czym należy mieć na uwadze, że Zarząd Dróg Powiatowych będzie rozliczał tą inwestycje kosztorysem powykonawczym, a zatem ta kwota być może ulegnie zmianie. Pan Kostrzewa stwierdził także, że z kwoty 1 mln 480 tys. złotych, można pewne środki przesunąć. Następnie odnosząc się do poprzednich pytań poinformował, że ma przy sobie ofertę Firmy Pferd, z której wynika, że koszt wykonania źródełka wody pitnej to 37 tys. złotych brutto tak, więc ta kwota jest wiarygodna, ponieważ zdrój będzie wandalo-odporny, będzie odporny na warunki atmosferyczne, a z urządzenia będą mogli korzystać zarówno ludzie, jak i zwierzęta, jest również dostosowane do osób niepełnosprawnych.

Radny Piotr Szpulak zapytał, czy pozostałe 18 tysięcy złotych to jest koszt podciągnięcia mediów?

Burmistrz Bartłomiej Kostrzewa odpowiedział, że tak. Powiedział, że jest to koszt instalacji i wykonania, przy czym jest to też element fosy, więc Miasto stara się jednocześnie, by dostać 0,08 % dofinansowania to tego zdroju.

**K GKMIOŚ: za-6, jednogłośnie**

**K BIiRG: za-6, jednogłośnie**

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Anna Polańska

***Przewodniczący Komisji***

***Wojciech Komarzyński***